



P/3/2020

William Spingler MITCHELL

Dziś kolejna ciekawostka, tym razem w barwach „starego złota” czyli w barwach 8 pułku ułanów.

I nie będzie to żaden z naszych rodaków. Mowa będzie o kawalerzyście Stanów Zjednoczonych.

Kapitan kawalerii terytorialnej William Spingler MITCHELL podobnie jak jego rodacy, piloci słynnego oddziału awiacji im. Tadeusza Kościuszki, po zakończeniu wojny światowej zmienił mundur amerykański na mundur polskiego kawalerzysty.

Młodego Williama uczył jazdy konnej polski emigrant, powstaniec 1863 roku i to on namówił go do wstąpienia do ochotniczej formacji kawalerii terytorialnej Stanów Zjednoczonych.

Po przystąpieniu Ameryki do wojny światowej w Europie, Mitchell w stopniu kapitana dowodzi kolumną amunicyjną.

Po zakończeniu wojny zgłasza się ochotniczo do polskiej misji wojskowej w Paryżu. Przyjęty bez zastrzeżeń zostaje skierowany do inspektoratu kawalerii, a następnie do 8 pułku ułanów.

Tak kpt. (rtm.)Mitchella wspominał jego pułkowy kolega rtm. Krzeczunowicz:

„.....Entuzjastycznie brał udział w polowaniach na dziki, niejednokrotnie z lancą. Końcem roku poprosił naszego dowódcę płk. Kicińskiego o urlop do Warszawy, którego chętnie mu udzielono.

Zrobił nam wielką niespodziankę wracając punktualnie na Boże Narodzenie przywożąc z sobą bieliznę zimową dla całego pułku (dar Amerykańskiego Czerwonego Krzyża) oraz szampan dla kasyna oficerskiego.

Odtąd dzielnie nam towarzyszył we wszystkich większych wyprawach. Brał udział w naszych walkach z Budionnym i słynnej bitwie pod Komarowem.

Prowadził własny dziennik, na podstawie którego wygłosił po wojnie szereg odczytów o Polsce w Stanach Zjednoczonych.

Przed powrotem do Stanów otrzymał order Virtuti Militari i awans na podpułkownika”.

Również tej ciekawej i charyzmatycznej postaci kawalerzysty z amerykańskim paszportem poświęcone będzie jakieś niewielkie ziarenko w masie pomnika Chwały Kawalerii i Artylerii Konnej na polach Komarowskich.

Autor:

Adiutant Komarowskiej Potrzeby

Jacek Skoczylas